Nr. 27. w Piątek

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr. na całe Prusy 2 Tal.

dnia 1. Lutego 1856.

INSERATY: 1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ⅓ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzna wiadomość Gaz. W. Ks. Pozn.

Londyn, w czwartek d. 31. Stycznia. — Według wiadomości z cytyi w mowie od tronu podczas zagajenia parlamentu krótko wspomniano o nadziei pokoju, przytém dano zaręczenie, że dalsze uzbrojenia odbywać się będą, Paryż ma być przeznaczony na miejsce konferencyi, a o amerykańskiém nieporozumieniu zaledwie wspomniano.

Telegraficzna wiadomość.

Wiedeń, 30. Stycznia. — Ostdeutsche Post donosi, że Austrya w interesie niemieckim wniesie do bundestagu, aby przyjął punkta preliminaryi, pokojowych, przez co możnaby Niemcom wyjednać udział w kongresie.

Berlin, 31. Stycznia. — Najj. Pan raczył nadać wielkoksiążęcemu badeńskiemu szambelanowi i marszałkowi nadwornemu baronowi Baumbach order orła czerwonego drugiéj klasy i w. ks. badeńskiemu tajn. sekretarzowi gabinetowemu Dr. Ullmann order orła czerwonego trzeciéj klasy.

Berlin, 30. Stycznia. — Członkowie obu izb, którzy należą do stanu handlowego zebrali się na naradę, względem wniosków dotyczących bezpośrednio interesów handlowych. Tutejszy stan kupiecki wybrał komisyą, która ma rozebrać kwestyą względem zaprowadzenia sądów handlowych. Do komisyi téj należą: tajny radzca sprawiedliwości Marchand i panowie Hansemann, Conrad, Baudoin i Dr. Jakobson, prezes izby handlowéj Molinari i radzca sprawiedliwości Graeff.

Gazeta niemiecka poznańska zamieszcza pod korespondencyami swemi z Berlina, co następuje: Journal des Debats opisuje stosunki, które skłoniły dwór petersburgski do jak najspieszniejszego przyjęcia propozycyi austryackich, dodając, że ma te wiadomości z dobrego źródła. W artykule tym przydłuższym mówią Debaty: W czasie, kiedy pan Seebach pracował w Petersburgu nad przywróceniem pokoju, wysłał król pruski pułkownika Manteuffla do Wiednia z poleceniem, aby doręczył cesarzowi austryackiemu list własnoręczny i przekonał się, czyli Austrya chce dotrzymać obowiązków względem Prus, na mocy art. 1. zawartego z niemi sprzymierza zaczepnego i odpornego na dniu 20. Kwietnia 1854 r. Daléj miał żądać objaśnienia względem memoryału ułożonego na dniu 28. Grudnia między dworami paryskim, londyńskim i wiedeńskim, przedstawić w formie pojednawczéj twardość postawionych warunków i nakoniec oświadczyć, że król nieprzejmie solidarności za nie, ale w duchu pokoju działać będzie. Poseł pruski otrzymał objaśnienia, lubo z początku z niemi się nie kwapił minister Buol. Objaśnienia te brzmiały jak następuje: Austrya przejęła daleko większe obowiązki względem mocarstw zachodnich, aniżeli się tego domyślano w Berlinie. Nietylko przyrzekła odwołać swojego posła w d. 18. Stycznia, gdyby gabinet petersburgski nie chciał przyjąć warunków bezwarunkowo, ale jeszcze była gotową zawrzeć z Francyą i Anglią konwencyą wojskową, która w Kwietniu miała przyjść do skutku. Równocześnie nieukrywano przed sobą skutków niebezpiecznych, któreby pociągnęła za sobą kampania w r. 1856 dla Rosyi... Dotąd unikano mowy o podziale państwa rosyjskiego, czyliby ów podział nastąpił po trzeciéj kampanii? Mocarstwa zachodnie, które nie chciały całości państwa rosyjskiego naruszyć, byłyby znaglone podczas trzeciéj kampanii napaść na jéj prowincye, obsadzić je i nadać im nową organizacyą. — Któż może powiedzieć, gdzieby się zatrzymało przetworzenie Europy na północy i wschodzie? Kwestye te bardzo ważne, któreby były następstwem kampanii trzeciéj w roku 1856, stanowiły przedmiot w czasie całéj wojny, nad którym się najwięcéj zastanawiały europejskie gabinety i zaręczano we Wiedniu, że przywrócenie Polski byłoby skutkiem bezpośrednim obsadzenia rosyjsko-polskich prowincyi. Zwycięzcy byliby wedle zasady zdobywczéj rozrządzili rosyjskiemi prowincyami, a Austrya przez ustąpienie Galicyi, Prusy przez oddanie Poznania byłyby się do tego przyczyniły. Austrya otrzymałaby wynagrodzenie za utraconą Galicyą w księstwach naddunajskich. Skoro Prusy dowiedziały się o tych planach, uważały wykonanie tego planu możliwem przy współdziałaniu Austryi. Nie można było daléj zwlaczać tak ze względu na cesarza Aleksandra, jako też siebie. Mówią, że gabinet pruski pospieszył z uwiadomieniem cesarza Aleksandra o otrzymanych objaśnieniach w Wiedniu, radząc przyjęcie bezwarunkowe propozycyi austryackich i oświadczając, że Prusy nie mogą się wystawić na takie niebezpieczeństwo i zostałyby znaglone zbliżyć się do polityki mocarstw zachodnich. Oba pisma własnoręczne, które król napisał do cesarza i wielkiego księcia Konstantego, nadeszły właśnie do Petersburga, kiedy hr. Esterhazy otrzymał rozkaz z Wiednia, aby opuścił Petersburg na dniu 18. z całém austryackiém poselstwem. Okoliczności owe, tudzież rada pana Seebacha poparta przedstawieniem zręczném położenia przez kanclerza rosyjskiego Nesselrodego uczyniły wielkie wrażenie na stronnictwo wojenne, na przeciwników najzagorzalszych pokoju i cesarz, jak mówią, przyjął za jednogłośném oświadczeniem się rady stanu warunki, które był przed kilku dniami uznał za niepodobne do przyjęcia. Dajemy tę wersyą, mówi korespondent, w całéj zupełności, tak jak ją Debaty zamieściły. Zgadza się to z prawdą, iż pułkownik Manteuffel powiózł był do Wiednia list własnoręczny króla Jmści i równie, że odeszły najwyższe pisma z Berlina do Petersburga doradzające zgodę, ale co do reszty faktów znagleni jesteśmy zawiesić zdanie nasze. Wątpić wprawdzie nie można, iż istniał układ pod imieniem memorandum zawarty między Austryą i mocarstwami zachodniemi na przypadek nieprzyjęcia pięciu punktów przez Rosyą, równie, że Austrya zobowiązała się wyraźniéj niż dotąd do prowadzenia wojny na rzecz mocarstw zachodnich. Łatwo przypuścić, że o tém położeniu rzeczy doszła wiadomość do Petersburga i przyłożyła się do przyjęcia propozycyi, trudno atoli sobie wystawić, żeby Prusy więcéj objawiły, jak życzenie dobitne, aby pokój nastąpił na mocy wolnego postanowienia. Pomysł przywrócenia polskiego państwa brzmi zbyt romantycznie, aby to przyjąć za rzecz pewną. Austrya nawet w nadziei osadzenia na tronie w Bukareszcie austryackiego księcia, nie tak prędko zgodziłaby się na odstąpienie Galicyi w celu przywrócenia Polski, a zanim pruska prowincya mogłaby być wcieloną do Polski, do tego potrzebaby ją wprzód Prusom odebrać. Jesteśmy znagleni w imieniu Prus zaprzeczyć, ażeby nawet cień obawy tego memorandum, chociażby zawierało podobne umowy, miał wpłynąć na ich działanie. Przeciw temu posądzeniu dziennika francuskiego występujemy.

Południowy teatr wojny.

Angielskie dzienniki zamieszczają listy z Kerczu z dnia 6. Stycznia. Miano się tam na baczności i wmocniono szańce. Nie brakło tamecznéj załodze sprzymierzonéj ani na amunicyi, ani na żywności, które wystarczyć mogą na kilka tygodni. Wojsko było ożywione najlepszym duchem, wygląda pysznie w mundurach nadesłanych z Anglii, pobiera dobry żołd i doskonale jest wyćwiczone i utrzymywane w karności. Mało wydarza się wykroczeń przeciw karności. Wszyscy przypisują tę szczęśliwą zmianę oględności jenerała Viviana. Jedno mu się tylko niepowiodło dokonać, to jest przytłumić zazdrość między królewskiemi oficerami a oficerami z indyjskiéj armii.

Odessa, 19. Stycznia. — Austryacka korespondencya donosi: Wczoraj objął jenerał Lüders dowództwo po księciu Gorczakowie nad armią południową. Książę Gorczakow w krótkim rozkazie dziennym pożegnał się z wojskiem i wyjechał do Petersburga. Jenerał hr. Osten Sacken niepozostanie w Odessie, ponieważ jako stopniem starszy jenerał nie może dowodzić pod Lüdersem. I on jedzie do Petersburga, aby tam zasiadać na radzie wojennéj, albo inne otrzymać przeznaczenie. Dowódzcą armii w Odessie i okolicy został jenerał Suchozanet, który tu wkrótce przybędzie. Gubernator tutejszego miasta jenerał Krusenstern także wyjechał do Petersburga. Znajduje się tu 700 tureckich jeńców, których za Rosyan w tych dniach mają wymienić. Z wielką niespokojnością wyglądają tu wypadku nowych układów pokojowych. Mrozy ustały, ale ostatnie przymrozki ustaliły drogi przez stepy.

Konstantynopol, 17. Stycznia. — Z Sewastopolu donoszą, że trzy warsztaty okrętowe wysadzono w powietrze, jeszcze więc pozostały dwa warsztaty do wysadzenia. Było ich wszystkich siedm. Widać ztąd, że sprzymierzeni niemyślą zatrzymać Krymu, a przynajmniéj mierną zostawić tam załogę. Od czasu jak nadszedł rozkaz do wysadzania wasztatów okrętowych, pracują z tém większą usilnością nad wzmocnieniem fortyfikacyi w Kamieszu, które już są na ukończeniu. Tu pozostanie główna kwatera trzeciego korpusu armii francuskiéj. Kamiesz otrzyma 15,000 załogi, która wystarczy na obronę. Równie zamierzają sprzymierzeni utrzymać Kinburn i Eupatoryą. Kercz i Jenikale zapewne opuszczą.

Królestwo polskie.

Warszawa, 27. Stycznia. — w ciągu r. z., wartość zabudowań miasta Warszawy, wynosiła 23,237,800; od tego opłacono składki rs. 65,583 k. 76. Pożarów w ciągu tegoż roku zdarzyło się 19, skutkiem których spaliło się: zupełnie dom 1, uszkodzonych domów 17, uszkodzona fabryka 1; innych ekonomicznych zabudowań zgorzało zupełnie 14, uszkodzonych było 17; za szkody te przyznano wynagrodzenia z funduszów dyrekcyi ubezpieczeń rs. 10,758 kop. 13½. Z tych pożarów wynikło: z nieostrożności 3, ze złéj konstrukcyi kominów 9, z niewiadoméj przyczyny 7.

— Przy budowie wodociągu wiele jeszcze ważnych i mozolnych robót pozostałych na rok 1855 do wykonania uskuteczniono, mianowicie: w zakładzie

wodociągowym nad Wisłą ukończono stawianie machin parowych i pomp, budowę basenów i filtrów, ułożenie kilku linii rur do komunikacyi między Wisłą basenami. filtrami, pompami biorczemi i pompami podnoszącemi wodę w miasto; na mieście, dokonano ostateczne urządzenie przy rezerwoarze w ogrodzie Saskim, 4ch wodotryskach, 16 zdrojach i rurach pożarnych. Po ukończeniu głównych oddziałów wodociągu w zakładzie nad Wisłą i ogrodzie Saskim, w dniu 15. Czerwca po raz pierwszy napełniono rezerwoar w ogrodzie, zaś d. 16. odbyło się pierwsze puszczanie wodotrysku tamże. Po téj pierwotnéj próbie nastąpiły zupełne wykończenia wszystkich oddziałów wodociągu i dalsze kolejne próby rozprowadzania wody po mieście, puszczanie wody po mieście, puszczanie innych wodotrysków, użycia zdrojów i wylotów pożarnych. Od dnia 1. Listopada, wodociąg codziennie jest czynnym; wodotryski tylko na czas zimy zamknięte. W zdrojach mieszkańcy mają bez przerwy obfitość filtrowanéj wiślanéj wody, a rury pożarne na każdą chwilę wypadku gotowe posłużyć do ratowania.

Rosya.

Petersburg, 13. Stycznia. — Kreuzzeitung pisze: W ukazie wczorajszym powiedziano, że książę Gorczakow inne otrzyma przeznaczenie, ale dwa tylko dowództwa są dla niego możliwe, ponieważ dowodził dotąd trzema korpusami piechoty. Dowództwo nad armią w Królestwie Polskiém albo dowództwo nad tak zwaną armią petersburgską czyli północną w Finlandyi, Ingermanlandyi, Estonii, Inflantach i Kurlandyi. Jeszcze niezaniechano planu do wysłania wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza z jego młodą żoną do Warszawy na wicekróla Królestwa Polskiego, tylko czekają na porę do tego stósowną. Jeżeli przyjdzie do tego natenczas przydać się mogą doświadczenia zebrane przez księcia Gorczakowa nowemu namiestnikowi wielkoksiążęcemu, a w tym przypadku może być przywrócony podobny stosunek w Warszawie, jak za czasów wielkiego księcia Konstantego.

W najwyższych ukazach, za własnoręcznym Jego C. Mości podpisem, wydanych do rządzącego senatu, d. 1. Stycznia 1856 r. wyrażono:

»Pełniącemu obowiązki głównozarządzającego drogami komunikacyi i budowlami publicznemi, senatorowi, członkowi rady wojennéj i korpusu inżenierów górniczych, jenerał lejtnantowi Czewkin, najmiłościwiéj rozkazujemy być głównozarządzającym drogami komunikacyi, z pozostawieniem przy dotychczasowych godnościach.«

»Ministra sprawiedliwości, naszego sekretarza stanu, radzcę tajnego hr. Panina, w nagrodę jego stale gorliwéj służby i prac, najmiłościwiéj mianujemy rzeczywistym radzcą tajnym, z zachowaniem dotychczasowych obowiązków i godności sekretarza stanu przy osobie naszéj.«

»Ministra sekretarza stanu Królestwa Polskiego, radzcę tajnego Turkułła, w nagrodę gorliwéj służby jego i prac, najmiłościwiéj mianujemy rzeczywistym radzcą tajnym, z zachowaniem dotychczasowych obowiązków i godności.«

Przez rozkaz cesarski do zarządu wojennego, z d. 1. Stycznia, zostają mianowani: dowódzca 4go korpusu piechoty jenerał adjutant, jenerał jazdy hr. Osten-Saken 1, członkiem rady państwa, z pozostawieniem w godności jenerał adjut.; dowódzca 2go rezerwowego korpusu jazdy, jenerał jazdy Helfreich 1, dowódzcą 4go korpusu piechoty; jenerał adjutant książę Bariatyński, dowodzącym rezerwowym pieszym korpusem gwardyi, z pozostawieniem w godności jenerał adjutanta, na miejsce jenerał adjutanta Arbuzowa 1, który ma zostawać przy Jego C. Mości, w charakterze jenerał adjutanta, i liczyć się w gwardyjskiéj piechocie; dowodzący zbornym gwardyjskim korpusem jazdy, jenerał jazdy Łańskoj 1, członkiem rady wojennéj, z pozostaniem w jeździe gwardyi; naczelnik 2giéj lekkiéj dywizyi gwardyjskiéj jazdy, jenerał lejtnant baron Engelhardt 1szy, dowodzącym zbornym korpusem jazdy gwardyjskiéj.

— Reskrypt cesarski wydany do członka rady państwa, sekretarza stanu, radzcy tajnego Bachtina.

Mikołaju synu Jana! Odznaczająca się szczególną gorliwością służba wasza i trudy przy pełnieniu ważnych włożonych na was obowiązków, zawsze zwracały na was szczególną uwagę spoczywającego obecnie w Bogu, najukochańszego mego rodzica. Będąc wezwani przez niego do składu członków rady państwa, wy z takąż niezmordowaną czynnością i gorliwością pełnicie ciągle służbę waszą dla tronu i ojczyzny. Dla okazania szczególnego mego z was zadowolenia, najmiłościwiéj udzielam wam dołączony przy niniejszym pierścień z moim portretem, brylantami ozdobiony, pozostając ku wam życzliwym.

Na oryginale własną Jego C. Mości ręką napisano: Alexander.

St. Petersburg, 1. Stycznia 1856 r.

Z najwyższego rozkazu Naj. Pana, zabronionym jest, aż do dalszych zarządzeń, wywóz z cesarstwa za granicę wszelkiego rodzaju mięsa tak świeżego, jak solonego i wędzonego. Rada administracyjna Królestwa, postanowiła, że pomieniony rozkaz najwyższy ma być rozciągniętym i do Królestwa Polskiego.

Naj. Pan, w skutku przełożenia JO. księcia jeneral feldmarszałka do ministra wojny cesarstwa uczynionego, o ofiarowaniu przez radzcę kollegialnego Teodora Heinrich, dla wojsk cesarsko rosyjskich, tysiąc flaszek wynalezionego przezeń lekarstwa przeciw febrze, w dniu 19. Listopada r. z., najmiłościwiéj rozkazać raczył oświadczyć mu monarsze podziękowanie.

Francya.

Paryż, 26. Stycznia. — Monitor donosi, że w Algieryi między Guelmą a Boną otworzono na dniu 11. Grudnia linią telegraficzną i oddano ją do użytku publicznego. Służba telegraficzna odbywa się więc teraz od Bony do Konstantyny.

— Przybył tu książe Kapuy, brat króla neapolitańskiego. Podobno przybycie jego do Paryża zostaje w styczności ze sporem zaszłym ostatniemi czasy między Francyą a Neapolem.

— Ministrowi skarbu otworzonym został kredyt dodatkowy za rok 1855 wynoszący $22\frac{1}{2}$ milionów, przeznaczonych na opędzenie procentów od długu bieżącego.

— Dnia 29. Stycznia odbędzie się wielki bal w tuileryach, na pamiątkę ślubu odbytego w tym dniu cesarza.

— Z Kadyksu donoszą, że w skutek burz tam panujących na morzu zatonęło 10 okrętów kupieckich francuskich. Los osad tych okrętów był niewiadomy.

— Na giełdzie ceny wysokie papierów porospłaszały spekulantów.

— Patrie powiada, że konferencye pokojowe odywać się będą w Paryżu. Constitutionnel mówi pod tym względem, co następuje: zaraz po przyjęciu przez Rosyą propozycyi austryackich powiedzieliśmy, że Paryż będzie przeznaczony na kongres pokojowy. Wiadomości, które odbieramy zewsząd utwierdzają nas w naszém zdaniu. Wiadomość podana przez Timesa, o wyznaczeniu Frankfurtu nad Menem na miejsce kongresu nie zasługuje na żadne uwzględnienie. Co się tyczy nadziei pokojowych, które przywięzywano do konferencyi, te się nieco pomniejszyły. Jakie jest w téj mierze zdanie najwyższe, trudno dziś zbadać, a nawet owi niewiedzą, którzy otaczają cesarza. Godną uwagi jest wiadomość pod którą podpisał się sekretarz Constitutionnela. W téj wiadomości mówi on: Frankfurtska Postzeitung napisała, że pomiędzy warunkami zamieszczonemi w piątym punkcie, nietylko znajduje się zobowiązanie, ażeby nieodbudowano fortyfikacyi w Bomarsundzie, ale jeszcze, ażeby wyspy alandskie zostały zamienione w territorium neutralne, na których niema postac noga wojska rosyjskiego. Pozostawiamy za to orzeczenie całą odpowiedzialność niemieckiemu dziennikowi, mówi Constitutionnel. Z tego można wnieść, że podania niemieckiego dziennika są uzasadnione i to tém więcéj, że wedle zwyczaju Constitutionnel lubi zadawać kłamstwa wyraźne innym dziennikom. Nic nowego przecie się niewydarzyło, coby się mogło przyłożyć do powiększenia nadziei.

— Malarz Aloph otrzymał polecenie od cesarza do wymalowania wszystkich członków, którzy zasiadali na radzie wojnnéj. Obraz ten ma być potem wyryty na miedzi i sprzedawany. Godną jest rzeczą uwagi, że tenże malarz otrzymał rozkaz malowania wszystkich pełnomocników mocarstw układać się mających w Paryżu o pokój.

— Rada banku francuskiego zwołaną jest w przyszły poniedziałek na nadzwyczajne posiedzenie. Ma radzić nad sposobami przyjścia w pomoc handlowi.

— Korespondent gazety kolońskiéj pisze: ze wszystkich dzienników paryskich widać, że Paryż stanie się siedliskiem kongresu. Zgoda dla tego tak łatwa nastąpiła na Paryż, ponieważ Anglia założyła swe weto przeciw Drezno i Brukseli. Jutro wieczorem spodziewanym tu jest pan de Serres, sekretarz poselstwa francuskiego, który ma przywieźć z sobą notę hr. Nesselrodego. Osnowa toastu spełnionego przez lorda Cowleya na bankiecie w poselstwie angielskiem, brzmi dosłownie jak następuje. Wnoszę toast na ów pokój, którego zarówno Anglia jak Francya pragnie. Rozrzucono hasło pomiędzy wszystkie dzienniki, aby były uprzejmemi względem wszystkich państw. Wszędzie panuje prawdziwe czy udane zadowolenie. Dziś odbyła się narada gabinetowa w tuileryach, która trwała bardzo długo i zatrudniała się kwestyą bieżącą. Cesarz zdawał się być wesołego humoru, przynajmniéj tak wyglądał — Kto wie czyli całe układy nie są expozycyą, iż nikt nie pragnie wojny. Wiadomo bowiem, że Rosya cierpi, że Anglia cierpi, że Francya cierpi, rządy cierpienia te uwzględnić muszą, ażeby się nie zdawało, że pragną większego rozlewu krwi, większego nakładania ciężarów na swoich poddanych, li tylko z uporu i ambicyi. Gdyby więc który z tych rządów pomawiano, że nie chce na żaden warunek pokoju przystać, tylko pragnie ukorzenia przeciwnika, a pośliznęłaby się jemu noga, ciężkaby go czekała odpowiedzialność i kto wie jakieby były następstwa tego uporu za wojną. Teraz zaś, gdy wszystkie rządy pragną pokoju, a pokój nie dójdzie, wytłumaczy się każdy, że pragnął pokoju, ale strona przeciwna nie chciała się zgodzić, a nakoniec odpowiedzialność na niewinnym ciążyć nie będzie i snadniéj znajdzie wsparcie u swoich, bo o pożyczki wkrótce będzie wielkie współubieganie się między narodami, a zezwolenie narodu na nie jest potrzebne. Ztąd być może, że raz idzie szczerze o pokój, jeżeli może nastąpić honorowy i trwały a drugi raz o zabezpieczenie się na przypadek zerwania układów, do których się teraz z taką garną uprzejmością i skwapliwością. Ciekawi jesteśmy po owocach poznać usiłowania.

— Pomiędzy osobami aresztowanemi na prelekcyi Nisarda, znajdują się cztery, które już były karane za należenie do towarzystw tajnych. Mówią, że teraz mają być deportowanemi.

— Larochejaquelina pismo pod tytułem »La Question« wyszła na widok publiczny, koniec w niéj brzmi jak następuje: któż w obec zadowolenia, z jakiem przyjęto tę dobrą wiadomość, ośmieli się, ciężką przejąć odpowiedzialność na siebie, przez drobne rozprawy zakłócać rozwój pokoju świata?

— Na reprezentacyą w operze dać się mająca dla wojska wschodniego, czynią wielkie przygotowania. Cała część prodkowa będzie ozdobiona chorągwiami i napisami. Cesarz i cesarzowa przbędą na tę reprezentacyą.

— W muzeum artyleryi wystawiono tekę Menszykowa, którą zabrano pod Almą i piekielną machinę Jacobiego dobytą z morza baltyckiego przez marynarzy francuskich.

— Rząd jak wiadomo wydał rozporządzenie, ażeby żołnierze, którzy z d. 31. Grudnia wysłużyli swoje lata pozostali tymczasowo pod chorągwiami. Rok temu podobne wyszło rozporządzenie i żołnierzom wyznaczono znaczne dodatki do żołdu.

(Kor. Cz.) Paryż, 21. Stycznia. — Radość, jaką okazał Paryż na wiadomość o przyjęciu ultimatum przez Rosyą była małą w porównaniu z radością, jaką okazały departamenta. Radość departamentów pojmuje się, bo drogość zboża była dla departamentów uciążliwszą niż dla Paryża. Samo podpisanie na ultimatum przez Rosyą sprowadziło spadek cen zboża około 5 fr. Do radości przyczynił się także duch partyi, mianowicie duch rojalistowski i ogólna rojalistowska opinia, według któréj Francya prowadząc wojnę z Rosyą, miała robić interesa angielskie. Dodajmy do powyższych powodów politykę świata finansowego, a będziemy mieli tłumaczenie ogólnéj radości. Rojalizm i świat finansowy starają się wyrzec ciśnienie na rząd cesarski w sensie polityki pokojowéj. Pierwszy korespondent Indépendance, systematyczny orleanista, korzystając z większéj swobody organu do którego pisuje, woła ciągle o śmiałość i odwagę naprzeciw wojennéj polityce Anglii. Rojalizm radby cesarstwo z Anglią poróżnić. Pragnienie jest dziecinne. Cesarstwo nie może zerwać z Anglią bez narażenia się na najwyższe niebezpieczeństwo. Cesarstwo stoi dobrym kursem renty, a zerwanie z Anglią sprowadziłoby spadek renty o 20 fr. Lord Palmerston wiedział co robił, kiedy r. 1851 uznawał cesarstwo z taką skwapliwością, że aż hr. Walewskiego obraził. Cesarstwo i Anglia muszą trzymać z sobą. Nie ma to znaczyć, aby cesarstwo miało nie mieć innéj woli; znaczy to tylko, że co się zrobi, zrobi się drogą tranzakcyi dwóch zachodnich narodów, drogą zobopólnéj zgody. Wyjąwszy Siecla i milczącego Universa, wszystkie dzienniki francuskie, nawet rządowe, przemawiają za

pokojem. Na taki ogólny głos, dzienniki angielskie musiały zmienić swój wojenny język i przemówić także w sensie pokoju. Zmiana języka dzienników angielskich była za nagłą, aby nie miała być nałożoną przez wpływ lorda Palmerstona. Pokój jest możebnym i więcéj możebnym niż dalsza wojna, ale że pokój nie może być zrobiony tylko za wspólną zgodą cesarstwa i Anglii, dalsza wojna jest także możebną. Wzgląd na Niemcy nakazuje tak Zachodowi jak Rosyi afiszowanie dążeń pokojowych. Każda strona chce mieć racyą w Niemczech na przypadek dalszéj wojny. Cesarstwo chce mieć także racyą we Francyi, pragnącéj pokoju. Tylko wzgląd na armią mógłby go prowadzić do używania daléj wojennego języka. Czytając elastyczuy artykuł piąty przyjętego przez Rosyą ultimatum nie można twierdzić o pokoju; przeczyć także niemożna; nie pozostaje więc tylko wątpienie, obserwowanie i czekanie. Na pokoju zyskałaby głównie Rosya i jéj polityka. Podpisując na traktat pokojowy, Rosya nie straciłaby uroku na zachodzie. Zmieniając swą politykę warunkową, Rosya podniosłaby nawet wysoko swój urok. Takie tu jest ogólne przekonanie, Na pokoju straciłby Zachód, a straciłoby najwięcéj trzecie mocarstwo. Kwestya pokoju będzie wiele zależeć od miejsca, które będzie wybrane na negocyacye. Jeżeli będzie wybrany na ten cel Paryż, trzeba będzie uważać pokój prawie za zawarty. Polityka dynastyczna góruje we wszystkich czynnościach cesarstwa.

Autor *Lettre à l'Empereur* ogłosił czwartą broszurę pod tytułem: *Le Monde Slave et l'Occident* (Słowiańszczyzna i Zachód), ale dowiedziawszy się o przyjęciu ultimatum przez Rosyą, nakazał wstrzymanie jéj sprzedaży.

Na balach u lorda Cowley i księżny Matyldy, cesarz pokazał się w dobrem zdrowiu i w różanym humorze. Z powodu ważności interesów, które się prowadzą, cesarstwo nie przeniosą się po karnawale do St. Cloud. Cesarzowa odbędzie połóg w tuileryach. W razie zawarcia pokoju, koronacya odbędzie się zapewne jeszcze tego lata.

Onegdaj przybył na urlop do Paryża Sefer basza (Kościelski), dowódzca jazdy tureckiéj pod Eupatoryą. — Syn księcia Poniatowskiego żeni się stanowczo z panną Lehon. Hr. Morny daje pannie dwa miliony i swój elizejski hotel, zwany »la Niche du fidèle«.

Anglia.

Londyn, 26. Stycznia. — Korespondent paryski pisze do Timesa pod d. 25. Stycznia: Utrzymują tu, że rząd francuski zaproponował Londyn na odbycie konferencyi pokojowych, gdy tymczasem gabinet angielski wolałby, aby się odbyły w Paryżu. Rosya wybrała pana Brunnowa na swego pełnomocnika, wyrozumiawszy wprzód Anglią i Francyą, czy nie mają co do nadmienienia przeciw temu wyborowi.

Times pisze na inném miejscu: Sądzimy, że podobnie jak w latach 1814 i 1815, w których lord Castlereagh, ówczasowy minister spraw zagranicznych, w układach wiedeńskich i paryskich brał udział, tym razem będzie reprezentował Anglią w Paryżu lord Clarendon, teraźniejszy minister spraw zagranicznych. Rosyą reprezentować będą pan Brunnow i hr. Orłow. Daily News twierdzi, że preliminarya pokojowe zostaną we wtorek podpisane, a przynajmniéj przed zagajeniem parlamentu. Sprzymierzeni obstawać będą za warunkami zamieszczonemi w artykule 5. propozycyi pokojowych. Kto Francyą reprezentować będzie na konferencyach, dotąd niewiadomo.

— Morning Chronicle rozbiera kwestyą, czyli przed zawarciem pokoju ma nastąpić zawieszenie broni i przypomina pod tym względem, że przed pokojem w Amiens toczyły się i układy i wojna, i że opuszczenie przez Francuzów Egiptu przyłożyło się do wyjednania korzystniejszych warunków dla Anglii.

— Z wizytą przybyli na zamek w Windsor: indyjska księżniczka Wiktorya Gauromme z Kurg, jenerał Alfonso della Marmora, hr. Chaftesbury i lady Wiktorya Ashley, margrabia Torrington, lord Churchill i admirał Sir Edmund Lyons. Wieczorem była reprezentacya w teatrze zamkowym Kupca z Wenecyi przez Szekspira.

— Brighton Examiner pisze: W South Sea Common ma być obóz założony na 15,000 wojska, które będzie obozowało pod namiotami.

Włochy.

Corriere Mercantile w Genuy wychodzący, donosi z Turynu pod d. 23. Stycznia: rząd nasz przesłał do Paryża i Londynu dokument wyjaśniający zdanie jego o piątym punkcie. Zaręczają, że Massimo d'Azeglio i pan Cavour pojadą wkrótce do Paryża, gdy inni wymieniają margrabiego Alfieri jako reprezentanta sardyńskiego na tamecznych konferencyach pokojowych. Sądzą przecie, że Cavour przed innymi otrzyma pierwszeństwo.

Kronika miejscowa.

Poznań, 31. Stycznia. — Na wczorajszém zgromadzeniu wybrano na członków izby handlowéj panów Augusta Hermanna, Ludwika Kantorowicza, Karola Meyera, a na zastępców: Seliga Auerbacha, Goetza Cohna, J. N. Leitgebera i M. Magnuszewicza.

Zpod Kostrzyna, 28. Stycznia. — Miasteczko Kostrzyn dało d. 27. Stycz. r. b. dowód czem jest chęć szczera w niesieniu nieszczęśliwym pomocy i wsparcia. — Obesłany w ciągu zeszłego tygodnia okólnik zaprosił sąsiednich obywateli na koncert mający być dany na korzyść ubogich przez małych synków współobywatela pana G. z J., z których jeden gra na skrzypcach a drugi na flecie; nadto zapowiedziano że maleńkie córeczki pana Z. obywatela miasta Kostrzyna wykonają kilka solowych tańców. To też i dużo zebrało się osób, bo każdy poczuwał się do obowiązku, nietylko kupieniem biletu zamierzonego dopełnić celu, ale zarazem i obecnością swoją młodziuchnych zachęcić artystów, którzy z szczerem serduszkiem tę ofiarę biednym przynieśli nędrzarzom. Gra ładnych chłopczyków, pełna swobody, która zwykle bywa cechą talentu, zadowoliła ogólnie: a zręczny taniec zgrabnych dziewczątek rozweselił widzów, mianowicie też walec styryjski dwóch młodych siostrzyczek i kaczucza tańczona przez starszą. — Obiecany mazur nas chybił z powodu choroby maleńkiéj tancerki. Wychodząc z sali z naszym powtórzyliśmy wieszczem:

A jako kto może
Ku powszechnemu dobru niechaj dopomoże!

Miłe dzieciny pewno w duszyczkach swoich znalazły pociechę, że się przyczyniły do ulżenia niedoli, a szanownym rodzicom należy się podzięka za tak poczciwą przysługę.

ADAM MICKIEWICZ.

(Czas.)

(Dalszy ciąg.)

Z Wejmaru, krajami nadreńskiemi, dostał się poeta do Szwajcaryi. Tu jeszcze raz na szczytach alpejskich w Splügen, zatęsknił silniéj za Marylą swojéj młodości:

Nigdy więc nigdy z tobą rozstać się niemogę!
Morzem płyniesz i lądem idziesz za mną w drogę,
Na lodowiskach widzę błyszczące twe ślady,
I głos twój słyszę w szumie alpejskiéj kaskady,
I włosy mi się jeżą, kiedy się oglądam,
I postać twoją widzieć lękam się i żądam.
Niewdzięczna! gdy ja dzisiaj w tych podniebnych górach
Spadający w otchłanie i niknący w chmurach,
Wstrzymuję krok wiecznemi utrudzony lody,
I oczy przecierając z lejącéj się wody,
Szukam północnéj gwiazdy na zamgloném niebie,
Szukam Litwy i domku twojego i ciebie;
Niewdzięczna! może dzisiaj królowa biesiady,
Ty w tańcu réj prowadzisz wesołéj gromady itd.

Tu następują gorzkie wyrzuty, tu obraz tego szczęścia, jakieby z nim mogła była dzielić zwiedzając te miejsca. — Była to ostatnia głośniejsza skarga kochanka wyrzucona ze szczytu Alp.

Pod pięknem niebem Włoch, śród cudów starożytnéj i nowożytnéj sztuki śród najdobrańszego towarzystwa rodaków w Rzymie, humor poety wypogodniał, żmija tęsknoty rzadziéj szarpała serce, czuł się tak swobodnym jak nigdy. Zawsze to powtarzał; i widać było, jak wszystko go tu zajmowało, uczyło, podnosiło w duchu, szczególniéj wielkie dzieje chrześciaństwa zapisane w niepożytych pomnikach architektury, rzeźby, malarstwa, oraz tradycyi i legend tulących się do tych zabytków, jak gałązki powoju.

Żywo ogarniający umysł jego niepotrzebował grzebać w książkach i archiwach — dość mu było widzieć, aby rozumieć zagadkę kamieni, i ludzi. Dla tego niezmordowanie zwiedzał wszystko, co było do zwiedzenia na całym półwyspie, niepomijając Lombardyi, aż do jońskiego morza i Neapolu. Te wycieczki odbywał najczęściéj w gronie osób, z któremi łączył go sympatyczny związek.

Szczęśliwym trafem, dającym się wytłumaczyć siłą atrakcyi, zjechało się wtenczas do Rzymu, jakby na hasło, piękne kółko godne otaczać litewskiego wieszcza. Oprócz nierozdzielnego z nim Odyńca, był tam: Henryk Rzewuski, ksiądz Chołoniewski, Stefan Garczyński, był późniejszy autor Irydiona, wszystko głośne krajowe sławy; z obcych: ksiądz de La Mennais i Montalembert; — z kobiet ks. Zeneida Wołkońska, prawdziwy geniusz opiekuńczy poety — i jeszcze jedna, która go zajęła więcéj niż prosta znajomość — zajęcie to jednak, dla jakichś przeszkód, zmieniło się późniéj w dozgonną przyjaźń.

Jak samo zbliżenie się do Mickiewicza musiało silnie oddziaływać na umysły, jak otwierało oczy, jak ciągnęło w świat prawdy i wiary — przykład na Stefanie Garczyńskim. Kiedy się zetknęli ze sobą w Rzymie, Stefan, Poznańczyk, na wskróś przesiąkły filozofią Heglowską, utopiwszy w niéj resztk. wiary ojców wyniesionéj z domu, przekonał się w końcu, że całe te systema niezgodne z duchem naszym, bo niezaspokaja jego potrzeb; porzucił więc to jałowe pole, a wszedł na grunt wdzięczniejszy. Mickiewicz sercem swojém rozgrzał w nim wiarę i rozbudził zdolność wrodzoną, a dotąd tak źle skierowaną. Garczyński stał się poetą znamienitym i napisał »Wacława dzieje«, które Mickiewicz w dziesiątek lat późniéj, w odczytach swoich mianych w *Collège de france* podniósł nad wszystkie utwory poetów polskich. Zdaje się, że cztery wiersze zapowiadające słowo wcielone czyli przyjście człowieka

Który śród głosów mylnych, śród wrzasków tysiąca
Uchem duszy rozpozna przeznaczeń kół grzmienie,
Wskoczy w rydwan wyroków i zajmie siedzenie,
I po czasie przejedzie jako przeznaczenie.

że te cztery wiersze kwadrujące z nauką messyanizmu wykładaną w ówczas przez profesora, zyskały mu ten niepożyty nagrobek, jakiego zgasłemu przyjacielowi niemógł wystawić w Avignonie[1]).

Możnaby więcéj naliczyć przykładów tego wpływu wywieranego na tych, co do naszego wieszcza przychodzili nie z zarozumieniem i arsenałem rogatych argumentów, ale z miłością i chęcią szukania prawdy. Że tu nic nieda się złożyć na karb narodowego entuzyazmu, dowód w światłych cudzoziemcach szukających jego znajomości, poddających się nieraz jego natchnieniu. — La Mennais i Montalembert w zetknięciu z nim w Rzymie zaraz poczuli pociąg do idei dotąd im obcéj, a przynajmniéj obojętnéj — i pierwszy w dzienniku Avenir stał się wymownym i szczytnem jéj tłumaczem; a drugi, zawsze ilekroć głos zabierał, wiernym obrońcą. W późniejszych czasach swojéj profesury w Collège de france najpierwsi pisarze francuscy starali się przejmować od niego tę świeżość pojęć, to bogactwo poezyi jakie im sypał w języku zdradzającym cudzoziemca, obrażającym częstokroć ucho paryżanina; lecz wyborna rzecz przez się, ćmiła niedostatki powierzchownéj szaty. George Sand, Balzac, Michelet, Quinet, szczególniéj ci dwaj ostatni, żywili się okruchami tego homerycznego stołu, acz nieraz brali zeń to, co w nim niebyło jeszcze najprzedniejsze, a może też tylko dla tego, że co wyższe, wymagałoby w zastosowaniu ofiary. Z ust wieszcza rzadko wyszło coś takiego coby ci nieotworzyło dróg mądrości, coby nierozgrzało duszy, jeżeli była zdolną rozgrzania.

Ależ zostawiliśmy go w Rzymie, wróćmy doń. Pod wrażeniem tych miejsc, drzały w nim poetyczne struny, inaczéj być niemogło; ale cóż dla niego to niebo bez chmurki, co te posągi i kolumny, co Apeniny, co te ogrody Lombardyi, jeżeliby nie znalazł nici mogącéj je połączyć z jakiem rodzinnem wspomnieniem?! I znalazło się wspomnienie — w Legioniście — w tym legioniście co go Brodziński w kilku rzewnych unieśmiertelnił zwrotkach; w tym wreszcie, co nieśmiertelniejszą piosnkę złożył śpiewaną przez wszystkich, co

---

[1]) Garczyński z suchot umarł w Avignonie r. 1833 we Wrześniu — Mickiewicz towarzyszył mu z Genewy aż na miejsce i tam przyjął ostatnie tchnienie młodzieńca zgasłego w 27 roku życia.

przetrwała już tyle poematów pisanych, i kilka pokoleń. Poemat ten zapewne niedokończony, musiał się przelać w późniejszego pana Tadeusza. osobliwie w ustępach gdzie sentymentalny hr. exaltuje się nad widokami Włoch, a Tadeuszek domator, staje w obronie litewskiego nieba i drzew; lubo z drugiéj strony, osoby bawiące w tenczas w Rzymie słyszały zeń prześliczne ustępy o Watykanie i Kolozeum. Być może, że w pośmiertnych papierach Adama, znajdą się choć urywki Legionisty! Kto tyle rozdał za życia, miałżeby nie niezachować po śmierci? —

We Włoszech zeszedł mu w części r. 1829 i cały 1830 r. (D. c. n.)

Wiadomości handlowe.

Berlin, 30. Stycznia.

Pszenica 80—115 tal.

Zyto 83—84 funt. 81 tal., na Styczeń 81 tal., na Styczeń Luty $79\frac{1}{4}$—80 tal., na Luty Marzec $79\frac{1}{4}$—80—$79\frac{1}{2}$ tal., na dostawę wiosenną $79\frac{1}{2}$—$80\frac{1}{4}$—80 tal., na na Maj Czerwiec 80—$\frac{1}{2}$—$\frac{1}{4}$ tal.

Jęczmień wielki 55—60 tal.

Owies 34—36 tal., na dostawę wiosenną 50 funt. $34\frac{1}{2}$—$35\frac{1}{2}$ tal.

Groch do gotowania 76—86 tal., na paszę 76—86 tal.

Olej rzepiowy $16\frac{5}{6}$—$\frac{1}{12}$ tal., na Styczeń $16\frac{5}{6}$—$\frac{19}{24}$ tal., na Styczeń Luty, Luty Marzec i Marzec Kwiecień $16\frac{5}{6}$—$\frac{7}{8}$ tal., na Kwiecień Maj $16\frac{7}{8}$—17 tal., na Wrzesień Październik 15 tal.

Okowita bez beczki $29\frac{1}{6}$—29 tal., z beczką $29\frac{1}{8}$ tal., na Styczeń, Styczeń Luty i Luty Marzec $29\frac{1}{4}$ tal., na Marzec Kwiecień 30 tal., na Kwiecień Maj 31—$30\frac{3}{4}$ tal., na Maj Czerwiec $31\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$ tal., na Czerwiec Lipiec $32\frac{1}{2}$—$\frac{1}{4}$ tal.

Szczecin, 30. Stycznia.

Pszenica 86—100 tal., na dostawę wiosenną $111\frac{1}{2}$ tal.

Zyto 86—88 tal., na dostawę wiosenną 89—88—89 tal.

Olej rzepiowy $16\frac{1}{2}$— tal., na Kwiecień Maj $16\frac{2}{3}$ tal.

Okowita $12\frac{3}{8}$ proc., na dostawę wiosenną $11\frac{7}{8}$ proc.

Przybyli do Poznania 30. Stycznia.

BAZAR: hr. Dąbski z Kołaczkowa, Lewandowski z Miłosławic, hr. Szółdrska z Żydowa.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Massenbach z Białokosza, Jouanne z Pleszewa, Radońska z Rudnicza, Czerwonski z Raciborza, Friedrich z Drezna, Löschbrand i Rosenthal z Szczecina, Neudörfer z Stromberg, Lövy z Wrocławia, Rausnitz i Baruch z Berlina, Oldemeyer z Lipska, Maynz z Offenbach.

HOTEL DREZDENSK MYLIUSA: hr. Węsierski z Zakrzewa, Schwarzkopf z Magdeburga. Herrmann z Skwierzyny n. W., Holst z Elberfeld, Assmann z Lüdenscheid.

HOTEL BAWARSKI: Hemmers z Berlina, Breański z Miłosławia, Łaszczyński z Grabowa, Gerhard z Elberfeld, Scherbel z Leszna.

HOTEL DU NORD: Stoltenburg z Tarnowa, Grabowski z Koninka, Radoński z Rudnicza.

POD CZARNYM ORŁEM; Grabowicki z Jakubowa.

POD ZŁOTĄ GĘSIĄ; Schultz z Strzałkowa, Walz z Góry.

HOTEL PARYZKI: Żupański z Żydowa, Czachurska i Skrzydlewska z Ocieszyna.

HOTEL BERLINSKI: Claus z Paryża, Cohn z Rawicza, Kretschmar z Środy, Demmich z Szczecina, Otto z Motylna, Borkowski z Turkowa, Lätte z Pollnitz.

HOTEL WIEDENSKI: Stemplińska z Gościeszyna.

POD ŁABĘDZIEM: Silberstein i Friedmann z Zaniemyśla.

EICHENER BORN: Braun z Czerlina, Kopf z Xiąża, Bick z Grodziska.

POD KORONĄ: Gerlach i Bäcker z Lwówka,

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 30. Stycznia 1856	Stopa pCt	Na pr. kurant papierami	gotowizna
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{2}$
dito z roku 1850. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	101
dito z roku 1852. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{3}{4}$
dito z roku 1853. . . .	4	$96\frac{1}{4}$	—
dito z roku 1854. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	101
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$88\frac{1}{4}$
dito premiów handlu morskiego . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	$86\frac{1}{4}$	—
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{4}$
dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	86
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$97\frac{1}{2}$
dito Prus Wschodnich. . .	$3\frac{1}{2}$	—	$91\frac{1}{2}$
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	$97\frac{1}{4}$	—
dito W. X. Poznańskiego	4	$100\frac{1}{4}$	—
dito W. X. Pozn. (nowe) .	$3\frac{1}{2}$	$91\frac{1}{4}$	—
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	$91\frac{1}{6}$	—
dito Prus zachodnich. . . .	$3\frac{1}{2}$	—	$87\frac{3}{4}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	$93\frac{5}{8}$
Louisdory	—	—	$109\frac{3}{4}$
Akcye kolei żelazn. Starogr Poznańsk.	4	—	$95\frac{3}{4}$